Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egzemplarza 12 gr.

Front Polski Zbudzonej

DWUTYGODNIK GOSPODARCZY, SPOŁECZNY i LITERACKI

ADR. REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Katowice Marjacka 7. parter, Tel. 344-31.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszeń żydów nie przyjmujemy.

Polacy, zbudźcie się!

Abonament miesięczny
u agentów i kolporterów 25 groszy,
Ogłoszenia pół strony 150 zł. 1/4 75 zł.
Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy:

WALCZYMY O PRACĘ I CHLEB, O ODŻYDZENIE POLSKI ORAZ DOBROBYT OBYWATELI!

Rok III. KATOWICE-WARSZAWA, dnia 1 czerwca 1935 r. Nr. 22

Musimy zlikwidować kryzys w Polsce

Obywatele! Rodacy! **Kryzys duchowy, moralny i gospodarczy niestety sie pogłebia w Europie oraz w Polsce i jest coraz gorzej, chociaż w naszem Państwie mogłoby być znacznie lepiej, a bezrobocie możnaby zupełnie zlikwidować.** Bezrobotnych mamy coraz więcej z powodu zamknięcia kilku wartszatów pracy jak „Guidotto", dalsze redukcje jak kopalnia „Śląsk", bankructw przedsiębiorstw mamy także więcej, **wskaźnik cen kartelowych rośnie,** wydatki Państwa wzrastają, wprowadza się nowe podatki, daniny i ciężary, a świadczenia **społeczeństwa się zniża, jak renty,** wsparcia i t. d. **Przemysł wywozi rocznie przeszło 400 milionów złotych dochodu** zagranicę i Państwo ubożeje, nie mowiąc już o coraz większem upadku gospodarczym **wsi polskiej.** Słowem położenie gospodarcze jest bardzo ciężkie i **narazie niema poważniejszych widoków poprawy.** Za kilka tygodni przybędzie również kilkaset tysięcy młodzieży bezrobotnej po **opuszczeniu szkół powszechnych, średnich i wyższych.** Obowiązkiem narodowym i patrjotycznym każdego Polaka jest **z wszelkich sił dążyć do zlikwidowania kryzysu i bezrobocia w Polsce.** —

Obywatele! Rodacy! Jak z mojej broszurki „Poznaj mój program" wynika, **można bardzo łatwo w Polsce kryzys i bezrobocie zlikwidować** po przeprowadzeniu całego programu gospodarczego CZZP. Przecie po zwolnieniu 150 tysięcy mężatek, których mężowie także pracują, znalazłoby **natychmiast 150 tysiecy żywicieli rodzin** stała pracę, po zaprowadzeniu sześciogodzinnego dnia pracy bez obniżki zarobków **conajmniej 300.000 żywicieli rodzin także znajdzie stała prace,** po zlikwidowaniu **chociażby tylko ważniejszych karteli ceny wyrobów przemysłowych spadna i kilkadziesiat tysięcy znajdzie również prace,** po zaprowadzeniu kary śmierci **dla wszystkich złodziej grosza publicznego, conajmniej 120 milionów złotych** wyratuje sie dla skarbu państwa na budowę dróg, autostrat i domów. Wszystkie działy dowolnego handlu i przemysłu się zmocnią, młodzież **otrzyma zajęcie** oraz nastąpi era dobrobytu i pokoju, **szczególnie po wzmocnieniu przyjaźni z wszystkimi sąsiadami Polski.** —

Obywatele! Rodacy- Każdy przyzna, iż nasz **program gospodarczy jest realny oraz możliwy do przeprowadzenia, lecz nie przez dotychczasowych bankrutów związkowych, złodziei grosza publicznego, oszustów i żonglerów.**

Innego wyjścia i ratunku niema, tylko wszyscy pracujący do CZZP. i należy przeprowadzić nasz program gospodarczy. Każdy czytelnik „Frontu Polski Zbudzonej" powinien **zdobyć conajmniej 1 nowego abonenta naszego dwutygodnika „Frontu Polski Zbudzonej",** który propaguje nasz program gospodarczy. — Nie można czekać, aż ktoś nam dopomoże **my Polacy sami musimy własnemi siłami kryzys i bezrobocie w Państwie zlikwidować,** a to jest możliwe. —

Obywatele! Rodacy! Każdy przyzna, iż w obecnym czasie ogólnej demoralizacji, oszustw masowych, złodziejstw, zgnilizny związkowej itd. uczciwa **praca organizacyjna dla przeprowadzenia naszego programu gospodarczego jest bardzo trudna.** Rzeczywiści złodzieje zarzucają nam, uczciwym społecznikom, złodziejstwa, rzeczywiści oszuści zarzucają bezpodstawnie oszustwa i rzeczywiści zdrajcy ludu **oraz interesów państwa kłamią,** zarzucając nam zdradę interesów społeczeństwa. Daremny trud tych przeciwników, lud który często bardziej wierzy złodziejom, oszustom i jego wrogom z czasem się opamięta i **pozna, kto jest rzeczywistym, powołanym wodzem niezadowolonego, zawiedzionego i kilkakrotnie oszukanego ludu.** — Jesteśmy już siłą, gdyż posiadamy przeszło 150.000 stałych pewnych sympatyków naszego programu gospodarczego, a zgnilizna upada. —

Polacy zbudźcie się! Wszyscy do CZZP.! Abonujcie „Front Polski Zbudzonej" tylko za 25 groszy miesięcznie! —

Józef Kowal-Lipiński.

Nowa impreza antypolska

Zwołany na czas 7—10 czerwca br. do **Królewca zjazd delegatów VDA.** („Volksbund für das Deutschtum im Auslande"), organizacji, działającej na terenie Rzeszy niemieckiej na rzecz Niemców, żyjących poza niemieckiemi granicami państwowemi, stanie się — jak sie można już dziś orjentować na podstawie głosów prasy niemieckiej — imprezą, **której ostrze będzie niewątpliwie skierowane przeciwko Polsce.** Zjazd sam ma dać głównie „wyraz przywiązania Rzeszy do niemieckich ziem wschodnich" i ma zająć stanowisko wobec aktualnych zadań „żywiołu niemieckiego, żyjącego na terenach, **położonych na wschód od granic państwa niemieckiego".**

O rozmiarach powyższej imprezy niech świadczy podany ostatnio przez prasę niemiecką fakt, że do chwili obecnej wpłynęło już **ponad 40 zgłoszeń na wzięcie udziału w tej imprezie.** Rozgłos, jakiziazdowi nadaje strona niemiecka, świadczy o tem, że tegoroczny zjazd VDA. **będzie imprezą polityczną,** której wagi w dzisiejszym układzie stosunków polsko-niemieckich społeczeństwo polskie nie powinno zbagatelizować. **Nagrodzone w programie zjazdu momenty odwetowe** (wycieczka nad granicę polsko-niemiecką, manifestacje pod Olsztynkiem i in.), pozwalają już dzisiaj stwierdzić, że **antypolski jego charakter nie bedzie ulegał żadnej wątpliwości.**

40.000 robotników polskich wraca z Francji

WARSZAWA. Agencja „Press" notuje pogłoskę, iż w nadchodzących miesiącach **oczekiwać należy powrotu z Francji około 40.000 (?) robotników polskich.** Przy ministerstwie opieki społecznej z udziałem czynnika obywatelskiego, utworzona **została specjalna komisja,** której zadaniem jest zajęcie się losem reemigrantów z Francji.

TANIOŚĆ I NĘDZA.

Polska słusznie uchodzi za kraj najtańszy w Europie.

Ktokolwiek wraca z zagranicy potwierdza tę opinję o Polsce. Najtaniej jest u nas w kraju!

Gdyby ludność nasza mogła, gdyby ją stać było na to, aby korzystać z dobrodziejstw taniości, bylibyśmy oazą szczęścia w Europie.

Czy jednak niebywała taniość życia w Polsce daje istotnie podstawy zadowolenia ludności? **Taniość nie bywa ani objawem zamożności kraju, ani wyrazem rozwoju kultury danego państwa.**

Już przed wojną obserwowaliśmy znane zjawiska, **że kraje o najwyższej cywilizacji w Europie już należały do państw najdroższych.** Była to Anglja, Francja, Szwajcarja, Holandja, Danja, Austrja, Niemcy, i skala zamożności obywateli tych państw górowała nad Wschodem i Południem Europy.

Zresztą było zawsze i jest jeszcze dotąd najtaniej w Afryce, w krajach murzyńskich. Za puste pudełko od sardynek można dziś jeszcze najeść się do syta fig, daktyli i bananów. Ludność murzyńska ma za to minimalne potrzeby kulturalne. Obywa się byle czem.

Polska ma istotnie minimalne ceny zboża, nabiału, mięsa, ziemniaków. Kraj nasz przy niskim poziomie kosztów utrzymania mógłby odżywiać się dostatnio, a przynajmniej prawidłowo. W praktyce widzimy, że **Polska ze wszystkich państw świata odżywia sie najnędzniej.**

Gdy przeciętne spożycie pszenicy na głowę 1 mieszkańca wynosi rocznie w Belgii 201 kg., we Francji 189 kg. — **w Polsce wypada na 1 mieszkańca tylko 49 kg.** W spożyciu żyta góruje wprawdzie Polska, ale suma ogólna zbóż wszystkich (oraz grochu, fasoli) przypadająca na 1 mieszkańca jest w Polsce znacznie niższa, niż w krajach Zachodniej Europy.

Górujemy natomiast nad całym światem spożyciem kartofli.

U nas konsumcja kartofli na głowe mieszkańca **wynosi aż 762,5 kg.,** kiedy we Francji sięga 362,5 kg., w Anglji 109,9 kg., w Austrji 58,1 kg. Ludność w Polsce odżywia się więc przedewszystkiem węglowodanami, najczęściej zaś spożywa białka i tłuszcze.

Ten jednostronny sposób odżywiania — zdaniem higjenistów — jest bardzo niewłaściwy i prowadzi do charłactwa już nie pojedyńczych jednostek, ale całe masy uboższej ludności miast i wsi. **To też nasz materjał ludzki,** badany np. przez komisje poborowe, **jest coraz gorszy, a statystyka wykazuje coraz większy procent chorób zakaźnych z gruźlicą na czele.**

Taniość więc nie wpływa bynajmniej dodatnio na spożycie. **W krajach drogich ludność o wiele lepiej i obficiej odżywia sie, niż w taniej Polsce.** Warunkiem spożycia jest nie taniość, lecz zamożność ludności, wysokość zarobków i łatwość znalezienia pracy. **Przy wzrastającym stale zbiednieniu obywateli naszego państwa, przy malejących zarobkach i potęgującej sie liczbie bezrobotnych, spożycie w Polsce nie wzrasta,** mimo stałego spadku cen artykułów pierwszej potrzeby, **lecz raczej maleje.**

Niedawno w jednem z czasopism stołecznych zamieszczona została interesująca rozmowa pewnego Niemca z jednym z naszych dziennikarzy. Niemiec, który przybył na kilka dni do Warszawy, oświadczył dziennikarzowi:

— Nie przypuszczałem nawet, **że u was aż tak źle.** Dopiero, kiedy po zjedzeniu w restauracji obiadu i wypiciu kufla piwa, otrzymałem resztę z 2 marek, zrozumiałem, że gnębi was niesłychanie ciężki kryzys.

Po przeprowadzeniu programu gospodarczego C.Z.Z.P. zniknie kryzys.

Taniość życia w Polsce mogłaby być w pewnym przynajmniej stopniu rzeczą dodatnią: mogłaby np. zachęcić do odwiedzania Polski rzesze zagranicznych turystów, którzy pozostawiliby w każdym razie trochę pieniędzy w kraju. Ale jakoś tych rzesz turystów nie widać. **Polska przy swojej taniości nie jest dostateczna atrakcja dla przyzwyczajonych do różnych udogodnień turystów zagranicznych.** Nasze rzeczy piękne sa mało znane i mało dostepne.

Mamy więc przy taniości — nedze.

* * *

Uwaga abonenci i czytelnicy.

Począwszy od dnia 1. VI. 1935 r. „Front Polski Zbudzonej" będzie wychodził, jak dawniej, jako dwutygodnik każdego 1. i 15. w miesiącu, aby tem umożliwić i nawet najbiedniejszym stałe abonowanie

Każdy dotychczasowy abonent powinien zdobyć nowego stałego czytelnika. Prenumerata miesięczna u kolportera i na poczcie z odnoszeniem do domu wynosi tylko 25. groszy. Numer pojedyńczy 12 groszy. Zdobywajcie stałych abonentów, gdyż stały abonent otrzyma miesięczny kwit abonamentowy.

Polacy zbudźcie się! Do czynu! Do pracy! Zdobywajcie abonentów dwutygodnika „Frontu Polski Zbudzonej"

Administracja

O ile chcesz regularnie i punktualnie otrzymywać dwutygodnik, to zamów natychmiast gazety na poczcie.

Wypełnić! Wyciąć!
i przesłać do urzędu poczt.

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc czerwiec 1935 r. w Katowicach dwutygodnik

„Front Polski Zbudzonej"

Imię i nazwisko..

Adres ....

....

Należność 0.25 zł. zapłacono.

Pieczęć. Podpis urzędnika.

Niezwykłe odkrycie astro-biologiczne

LONDYN. Z Tokio donoszą: Ajencja „Kokutsu" podaje, iż prof. Jamamoto, dyrektor obserwatorjum w Kioto, opublikował rezultaty obserwacyj, poczynionych przezeń w dniu 12 kwietnia, gdy planeta Mars znajdowała się w stosunkowo bliskiej odległości od ziemi, tj. o 90 miljonów km.

Śnieg był widoczny jedynie na południowym biegunie planety. Kanały na Marsie były widoczne bardzo wyraźnie. W tropikalnym pasie Marsa można było zaobserwować przestrzenie pokryte zielenią.

Doniosłe rezultaty naukowe badań obserwatorjum w Kioto będą ogłoszone w postaci specjalnej broszury w czerwcu bież. roku.

* * *

Z dni wielkiej żałoby narodowej

Wielkie dni żałoby narodowej zostały poza nami. Przed narodem, przed każdym z nich ściele się twardy szlak życia, **rozgrywaja sie wypadki, w których każdy z osobna brać musi swa czastkę odpowiedzialności za całość.** Nie stało tego, który przeogromne jej brzemię sam dźwigał na swych barkach i w każdym jednym wypadku sam podejmował decyzje stwarzające nowe fakty w pochodzie dziejowym narodu, lub wiążące powszedniość w jeden nieprzerwany i z każdym dniem bardziej zwarty ciąg naszego bytu państwowego.

Zanim, pozostając wciąż jeszcze pod przemożnym wpływem podniosłego nastroju ubiegłych dni, — przejdziemy do omówienia bieżących wydarzeń politycznych rzucimy okiem na **ten cień żałoby, który od olbrzymiej dziejowej postaci Marszałka Piłsudskiego padł na cały świat, wywołujac wszędzie szczere odgłosy głębokiego żalu.**

We wszystkich krajach na wieść o śmierci I. Marszałka Polski rządy nakazały dzień żałoby, **stosujac ceremonjał obowiązujacy po śmierci panujących.** Śmierć Marszałka Piłsudskiego jest wydarzeniem olbrzymiej wagi, dla Polski i dla Europy — pisały gazety francuskie. Wielki żołnierz Francji, najbliższy współpracownik Marszałka Focha, przysłany w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku do Polski, generał Weygand oświadczył: „Śmierć Marszałka Piłsudskiego została przyjęta z głębokiem wzruszeniem przez wszystkich przyjaciół Polski. Przyłaczają się oni do żałoby narodu polskiego po Wielkim Patrjocie, składają hołd nad grobem, obdarzonego **moca wyjątkowa energja Wodza, który całe swe życie poświęcił dla sprawy odzyskania niepodległości i utrwalenia wielkości swego kraju".** Na wieść o zgonie Wodza odrodzonej Rzeczypospolitej nadesłali na ręce Prezydenta swe kondolencje: **prezydent** sprzymierzonej z nami Francji, Lebrun, **który w słowach drgających serdecznym bólem podkreślił, że w osobie Marszałka Piłsudskiego zeszedł ze świata goracy patrjota i Wielki Żołnierz, który** życie swe poświęcił pełnemu chwały wskrzeszeniu Swej Ojczyzny. Dzieło jego wspaniale zrealizowane pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszczęśliwszych aktów odbudowy, jakie zna historja".

Kanclerz Rzeszy Hitler zaznaczył w swej depeszy, że **„Polska traci w powołanym do wieczności Marszałku Twórcę nowego Państwa i swego najwierniejszego syna".** Ból i głębokie współczucie przebija ze wszystkich depesz nadesłanych przez przedstawicieli wszystkich państw i rządów całego świata.

Papież Pius XI, **który zawsze wysoko cenił Marszałka i darzył go głębokiem uczuciem serdecznej przyjaźni,** zadzierzgniętej między tymi dwoma wielkimi ludźmi, w czasach, gdy obecny Papież Msgr. Ratti był Nuncjuszem Apostolskim w Warszawie, wziął żywy udział w żałobie narodu polskiego. Marszałek Piłsudski, **którego postać, na osobiste życzenie Papieża uwieczniona będzie w jednym z fresków przedstawiających zwycięstwo armji polskiej nad bolszewikami** — stawiany był przez Papieża obok wielkich wodzów chrześcijaństwa, Sobieskiego i innych. Dziejowe znaczenie bitwy warszawskiej, zwycięsko przez Marszałka prowadzonej, **Papież pierwszy podkreślił, przyrównując ją do historji Sobieskiego pod Wiedniem.**

Polska pod wodza Marszałka Piłsudskiego idac za jego przewidujaca myśla stała się jednym z filarów pokoju europejskiego. Kwestia utrzymania tego pokoju jest dziś najpilniejsza sprawa. Narody wciąż jeszcze poszukują najskuteczniejszych sposobów jego utrwalenia. Wysiłkom tym poświecony był również tydzień ubiegły. Przemówienie kanclerza Rzeszy z dnia 21 ub. m. i wygłoszona nazajutrz mowa Baldwina wytworzyły nowa sytuację dyplomatyczną, która, jak **podkreślaja w Londynie może dać pomyślna okazie do wszczecia nowych miedzynarodowych układów w sprawie pokoju.** — o którym mówił zarówno kanclerz Rzeszy, jak i wicepremjer Anglji Baldwin. Mówi się nawet o możliwości zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji pokojowej. Powrócimy do omówienia tych spraw w przyszłym numerze.

Co niesie ze soba bezrobocie

Bezrobocie wynosi jeszcze pół miljona zarejestrowanych bezrobotnych.

Codzień staje człowiek przed temi kilku zdaniami, które **czarnemi literami wykwitaja na białej płachcie papieru.**

Pół miljona rak wyciagniętych po prace. Pół miljona serc ściskajacych się rozpaczliwa świadomościa — nic po mnie na świecie.

Pół miljona ludzi, którym jutro widmo głodu i bezdomności musi zajrzeć w oczy. Pół miljona rodzin zachwianych w swem szczęściu i łączności — bo czyż może być mowa o jakiem takiem współżyciu, jeśli nedza z każdego kata zaczyna szczerzyć zęby?

Moralne żniwo tego wszystkiego jest okropne.

Oto co mówia suche cyfry:

— **Wzrost kradzieżywegla na kolejach i kradzieży środków spożywczych** wynosi w porównaniu z rokiem 1928 — 14 proc., **podrzucanie dzieci** od 1928 do 1933 wzrosło o 35 proc.

— **Wzrost kradzieży wegla na kolejach i kragu** ostatnich trzech lat oblicza się na 120 proc. Dane zebrane przez polski komitet walki z handlem żywym towarem przynosza ponury obraz.

Wyciągi z materjałów statystycznych magistratu m. Warszawy wykazują, że w 1928 roku **w ogólnej liczbie samobójstw było 15 proc. wskutek braku pracy, w 1932 r. już 18, a w r. 1933 — 23, a w 1934 — 27.**

Cyfry dotyczace mieszkań i odżywiania są również straszne — bo grozi to spadnięciem na barki społeczeństwa tysięcy, które nigdy już zdrowe nie beda. Wszak nieodżywianie dzieci w dzieciństwie odrobić się nie da.

Masowe badania przeprowadzone wśród dzieci szkół powszechnych niektórych dzielnic **w Warszawie wykazały, że na 14.000 pozostaje stale bez obiadu 8 proc. — otrzymuje na obiad chleb, herbatę, czasem mleko — 7 proc., bez śniadania przychodzi do szkoły — 25 proc., 18 proc. nie dostaje kolacji i idzie spać o głodzie, 7 proc. jada na obiad zupę o słabej wartości odżywczej.**

Bezpośrednim skutkiem tego jest niedobór w wadze i wzroście dzieci. Przeciętny **brak wagi i wzrostu dzieci szkolnych dochodzi do 2 kg. i wzrostu 4 cm., u dzieci przedszkolnych do 1 g. i 3 cm., u niemowlat pół kg. i 2 cm.** Pozatem szerzy się gruźlica, choroba oczu, krzywica i choroby nerwowe.

Według danych Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej, zbieranych w ośrodku na Woli w latach 19333—34 r., **gruźlice czynna miało 7,7 proc. dzieci. Powiększenie gruczołu limfatycznego na tle gruźlicy 29 i pół proc.** Opóźnionych dzieci w rozwoju na 300 dzieci przygarniętych do świetlic było 206, z tego o jeden rok 113, o 2 lata 54; o 3 lata 16; o 4 lata 4; zupełnie bez szkoły 13. **Przecietnie trzeba liczyć, że 35 proc. dzieci jest skutkiem złych warunków opóźnionych w rozwoju umysłowym** — czyli inaczej mówiac, **co trzecie dziecko** nie bedzie mogło skończyć szkoły.

Sprawy mieszkaniowe stoja u nas tak źle, jak chyba nigdzie. **Przeludnienie izb dochodzi do 8—9, a nawet 11—15 osób, podczas** gdy liczby te wyrażały się w roku 1928 cyfrą przeciętną 4 do 5, wyjątkowo dochodząc do 11 osób. Dochodzi do tego, że w niektórych mieszkaniach wypada po 0,99 metra na osobę.

Ciasnota i zaduch wywołują **olbrzymia śmiertelność wśród dzieci.** Dola matek jest również straszną i śmierć zbiera obfite żniwo — statystyki wykazuja, że **śmiertelność skoczyła o 15 proc. w porównaniu z okresem z przed 5 lat i wyraża** się cyfrą o 50 proc. większą niż u meżczyzn.

Dziwić się temu nie można. Matka w oczach się starzeje i mizernieje, karmiąc dziecko możliwie jak najdłużej kosztem własnych sił. **Na barki matek spada dziś główna troska o wyżywienie rodziny** — to też są one ponadto niesłychanie przeciążone pracą zarówno domowa jak i zarobkową.

Dom bezrobotnego pustoszeje, ida między ludzi wszelkie wartościowe sprzęty i odzież — **wszystko co tylko można zamienić na chleb, zostaje sprzedane.** Jak bardzo źle to na duszę bezrobotnych wpływa, chyba nie trzeba mówić.

Ludzie ci żyją z dnia na dzień bez żadnej nadziei na lepsze jutro, **patrzac na nedze swoich bliźnich — naokoło maja ludzi, którzy nad ich nędzą przechodza do porządku dziennego i potem każą im wierzyć w to, że istnieje na świecie — miłość bliźniego.**

Walka z bezrobociem to naczelny nakaz polityki państwowej — akcja humanitarna dla ulżenia doli bezrobotnych, oto właściwe pole pracy społecznej. — („I. K. C.").

Opowrót kobiety do domu

W faszystowskich Włoszech przyznawana jest rok rocznie nagroda dość pokaźna dla najliczniejszej rodziny, zaś hitlerowskie Niemcy ustanowiły szereg ulg dla wstępujących w zwiazki małżeńskie: sa to **długoterminowe pożyczki, lub też zgoła bezzwrotne zapomogi dla ułatwiania zakładania domów rodzinnych.** Wszyscy kierownicy państw zaczynaja rozumieć, że **jedynie w domu rodzinnym moga rozwijać się te cnoty, bez których żaden wielki naród być nie może.** Zaczyna więc rozbrzmiewać hasło: **„Kobieta niech wraca do domu".** Myliłby sie ten, ktoby przypuścił, że hasło to wyszło od meżczyzn, zawistnych o swą pozycję pierwszeństwa w świecie. Meżczyzna wykształcony, energiczny i, co najważniejsze, mający charakter, nie będzie sie obawiał konkurencji zawodowej ze strony kobiet. Zawsze znajdzie się we właściwej roli przodujacej. **Kobiety same dostrzegły brak możności osiagniecia pełnego rozwoju swej istoty, wyzbywając sie domu na rzecz pracy samodzielnej w świecie.** Hasło, o którem mowa, wyszło od kobiet, którym ciężka walka o byt pokazała wiecej krzywd płynących z tej pozornej niezależości, niż przywilejów i satysfakcji.

Wychodzac z powyższego założenia, **możemy dziś śmiało twierdzić, że hasło powrotu kobiety pod dach rodzinny ma ogromne możliwości szybkiego rozpowszechniania sie.** Czy jednak wszystkie kobiety zechcą je odrazu usłyszeć? Czy te, które już przywykły do współubiegania się i walczenia razem z meżczyzną o byt codzienny, przywykły do bezpośredniego udziału w życiu publicznem — nie będa nadal głosiły trącących dziś na sile haseł o dalsze „wyzwolenie" kobiety? Jak każde hasło, tak i to, które zaczyna dziś rozbrzmiewać w świecie coraz głośniej, obejmując masy, **pozostawi nietkniete swym wpływem jednostki, a nawet całe grupy** tych, które dla równowagi życia zbiorowego nie powinny nawet opuszczać swych stanowisk.

Sprzegniecie pracy domowej kobiet **z poczuciem najdoskonalszego zadania życiowego może zwnieść dom na taka wysokość, że stanie on się znów źrodłem siły jednostek i narodów.** Niezaprzeczenie tem się kierują dziś wszyscy, którzy środkami materalnemi staraja sie przyczynić do powstawania domów i rodzin.

Nie wszystkie kobiety musza i wróca do domu. Nie należy nawet tego wymagać. Jednostki wysoce uzdolnione, których rola korzystna w społeczeństwie jest dostatecznie stwierdzona, winny w niem pozostać, dzielac czas, w miare możności, pomiędzy dom i społeczeństwo. Należy tylko wycofać z życia kobietę, która jest siła pomocnicza, jak biuralistki, ekspedjentki (nie wszystkie). Wycofanie ich z tych pozycyj nie może absolutnie zamykać przed niemi drogi do zdobyczy naukowych i artystycznych, choćby dlatego, że **kobieta wykształcona ma większe możliwości stania sie dobrym i wyrozumiałym przyjacielem i towarzyszem swego męża, oraz przyjaciółka dzieci, którym nic nie zastapi obcowania z matka, jej świtałych rad,** jej pomocy w nauce i pracy. Powrót kobiety do domu **nie może również zamykać przed nia współpracy w instytucjach społecznych i humanitarnych.**

Iść więc naprzód po drodze zajmowania w świecie równorzednego stanowiska z meżczyzna, czy wracać w progi domu? Groźni nasi sasiedzi z zachodu **droga odpowiednich metod i rozporządzeń zaczęli już dzieło odbudowywania domu i rodziny poprzez wrócenie kobiety do jej niezastąpionej roli żony, matki, siostry, opiekunki, gospodyni, strażniczki majątku, kierowniczki charakterów.**

STRAJK W OBOZIE PRACY.

Według informacyj „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" zatrudnieni przy robotach około budowy szosy na Hel „junacy", w liczbie 23 na 100 osób zastrajkowali, porzucajac pracę. Strajkującym nie podoba się życie obozowe, które ma charakter wojskowy, jak również obowiązujaca dyscyplina. Domagaja sie odstawienia ich do miejsc zamieszkania. Dla przeprowadzenia swych żadań rozpoczeli głodówkę.

O strajku powiadomione zostały władze administracyjne w Wejherowie i kierownictwo robót szosy na Hel.

DEFRAUDANCI Z MAGISTRATU W POZNANIU SKAZANI.

Sad Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę dwuch urzędników miejskiej kasy podatkowej, Wacława Pyza i Edwarda Rakowskiego. **Oskarżeni oni byli o przywłaszczenie sumy 63.550 zł. z kasy na własne potrzeby.** Urzędnik kasy Pyza odbierał od znanego kupca Tokarskiego, różne sumy, które nastepnie miał wpłacać na jego konto do kasy. Tymczasem **nieuczciwy urzędnik wpłacał sumy niższe i w ten sposób powstały tak wielkie nadużycia.**

Sad skazał Pyzę na 2 i pół lat wiezienia, a Rakowskiego na 2 lata.

Żydzi! Spieszcie swym współplemieńcom na pomoc

„Ze wszystkich kolonii w dalszym ciągu nadchodzą alarmujące wiadomości o **trudnej sytuacji spowodowanej brakiem** rąk roboczych. W Dolinie Sarońskiej **brak rąk roboczych jest wprost katastrofalny.** Rada kolonji Hadar domaga sie natychmiastowego skierowania **nowych sił do pracy w plantacjach,** gdyż wskutek braku zbieraczy owoce ulegają zniszczeniu. To samo dotyczy plantacyj w Ramatain. **W Kefar-Saba musiano przerwać owocobranie w kilku plantacjach.** Z Magdeil nadchodza codziennie zapotrzebowania **na siły robocze, których biuro pośrednictwa pracy nie może dostarczyć.** W Herz i Raanana przerwano prace budowlane celem skierowania robotników do pracy na roli. **Mimo to odczuwa się tam w dalszym ciągu brak robotników".**

Żydzi koczujący w Polsce, narzekający na wzrost antysemityzmu i nastrojów pogromowych, winni skorzystać z informacyj Żydowskiej Ajencji Telegraficznej i pomóc w pracy współplemieńcom z Palestyny jaknajśpieszniej wynosząc się tam. Przecież w Palestynie „BRAK RĄK ROBOCZYCH JEST WPROST KATASTROFALNY!"

Smutne objawy ciemnoty i wstecznictwa

W małej wiosce Wilkowo Polskie doszło do oburzającego faktu, który wywołał wśród ludności zrozumiałe poruszenie. Przed szkołą wciągnięto na maszt flagę narodową, opuszczona na znak żałoby po zgonie śp. Marszałka Piłsudskiego. Nieznani narazie sprawcy przewrócili w nocy maszt, zdarli z niego flagę, którą ukryli. Jak wykazały dochodzenia, sprawcami wybryku sa członkowie Stronnictwa Narodowego.

Również w innych miejscowościach Wielkopolski członkowie Wydziału Młodych dopuścili się karygodnych wybryków, spotykając się wszędzie z żywem oburzeniem społeczeństwa.

W całej Wielkopolsce aresztowano ogółem 12 osób, które na wiadomość o śmierci Marszałka wypowiedziały kilka obelżywych słów. Między nimi znalazł się również student U. P. Czyż, który w jednej z restauracyj poczał pod adresem Zmarłego rzucać obelżywe słowa. Czyż, który jest członkiem Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego, został na zarządzenie śledczego natychmiast aresztowany. Pozostali aresztowani należą również do Wydziału Młodych.

Po rozwiązaniu i zawieszeniu RRU, także na Śląsku, **szczególnie w powiecie Świetochłowickim rosną silne** oddziały Wydziału Młodych. (O. W. P.). Do tego prowadzi **ślepota partyjników** z NChZP. (tak zw. BBWR. na Śląsku). Jesteśmy w posiadaniu takiego materjału i wiadomości, iż **trudno zrozumieć, dlaczego doprowadzono do zawieszenia prorzadowego RRU. Czy po to, by bankruci partyjni, którzy już mieli kilkakrotnie rządy w rekach siali nienawiść do rzadu polskiego?** — Quo vadis NChZP.?

Rynki zbytu dla zboża polskiego

Wywóz zboża na rynki zagraniczne w ciagu kwietnia r. b. zmniejszył sie w porównaniu do miesiąca poprzedniego o przeszło 17 tys. tonn.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wyeksportowano zboża z Polski w ubiegłym miesiącu 79.271 tonn, wartości 5.224 tys. złotych, z czego na żyto przypada 56.692 tonny, na jęczmień 18.053 t., owies 3.163 i na pszenice 1.364 t. i do Niemiec — 14.092 t.

Ponadto mniejsze ilości żyta były wywiezione do **Danji, Austrji i Norwegji.** Głównym odbiorcą jęczmienia polskiego była **Belgja,** dokad wywieźliśmy 14.170 t., mniejsze zaś transporty były kierowane do **Anglji, Danji, Holandji, Niemiec i Norwegji.**

Dla owsa rynkami zbytu były: **Niemcy, Danja, Belgja i Holandja.** Nieznaczny transport pszenicy skierowany był do Niemiec.

Polska i Niemcy produkują przeszło połowę żyta na całym świecie

Według obliczeń zebrano w 1934 roku 218 miljonów kwintali żyta. Z tego w Europie zebrano 209 miljonów kwintali.

Polska jest na drugiem miejscu. Mianowicie Niemcy wyprodukowały 75 miljonów kw. żyta. W roku zeszłym zebrano w Polsce około 70 miljonów kwintali.

Widzimy wiec, że Polska i Niemcy produkują przeszło połowę żyta na całym świecie. Pomimo tego tysiące rodzin przymiera głodem, gdyż niema chleba do syta. Należy przeprowadzić program gospodarczy CZZP., **to każdy będzie miał prace i chleba do syta.** —

Za mało szkół gospodarczych dla dziewcząt

Mamy w Polsce **przeszło 3 i pół miljona gospodarstw wiejskich,** około **miljona dziewczat dorasta co roku w tych gospodarstwach.** parset wstępuje w związki małżeńskie **i rozpoczyna samodzielna pracę gospodarcza, a na ten hufiec przyszłych gospodyń mamy czterdzieści dwie szkoły** gospodarstwa, w których **zaledwie 1.500 dziewcząt może się pomieścić.** Szkoły te jednak nie są równomiernie po kraju rozmieszczone, i tak w województwie Warszawskiem jest ich 7, w Kieleckiem 6, w Poznańskiem 3, Poleskiem i Tarnopolskiem tylko po dwie, a w Wołyńskiem, Śląskiem i Stanisławowskiem po jednej.

Najstarsze z tych szkół powstały prawie 30 lat temu, jeszcze w czasach, gdy Polska była pod panowaniem trzech zaborców; miały one wtedy wielkie zadania do spełnienia, bo **dziewczeta uczyły się w nich nie tyle gospodarstwa, ale otrzymywały ogólne wykształcenie w jezyku polskim, przejmowały się duchem obywatelskim i poczuciem jedności narodowej, dzięki zbliżeniu z koleżankami z całej Polski i wpływowi nauczycielek.**

Polskie szkoły gospodarstwa sa dobre — nawet bardzo dobre. Urzadzone bez zbytku, ale wygodnie i ładnie, zaopatrzone we wzorowe działy **gospodarstwa hodowlanego, dobrze prowadzone mieczarnie, śliczne ogrody warzywne, kwiatowe i owocowe.** Mają doskonale postawiony dział robót, starannie w sposób urozmaicony **prowadza kuchnię, bogaty dobór przetworów, pieczywa, wyrobów mięsnych. Wreszcie maja poważnie postawiony dział naukowy, dzięki czemu dziewczeta, które je kończa, są dobrze przygotowane do obowiązków życiowych, jakie dzisiaj kobiety wiejskie mają do spełnienia.**

Polskie szkoły gospodarstwa nie mają celu kształcenia gospodyń, któreby chciały objąć obowiązki zawodowe w cudzem gospodarstwie, ale założone i **przystosowane sa do potrzeb wzorowych mniejszych gospodarstw wiejskich, w których kobiety pracuja dla swojej rodziny.**

Szkoły te mają wielkie znaczenie dla kraju i przynoszą korzyści trwające przez całe życie tym, które sie w nich kształcą. Tylko jest ich jeszcze za mało. W każdem województwie powinny w ciągu roku powstać po 3 szkoły gospodarcze, a w każdym powiecie należy urządzać kursy gospodarcze dla przyszłych gospodyń wiejskich. —

LIPINY ŚLASKIE. — ZNOWU REDUKCJE.

Zarząd kopalni „Matylda" w Lipinach, w pow. swiętochłowickim, **wypowiedział pracę 100 robotnikom.** Zwolnieni opuścić mają pracę z dniem 1 czerwca br. **Krok kierownictwa kopalni wywołał wśród załogi wielkie zaniepokojenie.**

Zdobywajcie nowych abonentów dla dwutygodn.

Dla kobiet!

DOBRE RADY.

Pani Agata mówi, że...

fusy z kawy wylewane do zlewu oczyszczaią doskonale rury, odprowadzające wodę, ze wszystkich osiadających na nich nieczystości.

..przy myciu półek w spiżarni należy dodać do wody spory kawałek ałunu, by uchronić je od robactwa.

...kawał korzenia fiołkowego włożony do kotła bielizny, nada bieliźnie miły, delikatny zapach.

...pozostałą esencją herbacianą można podlewać kwiaty doniczkowe, co jest dobrym dla roślin nawozem.

Dla rolników!

RZEŻUCHA JAKO LEKARSTWO.

Dla osób chorych lub zagrożonych sklerozą niezmiernie ważne jest dostarczanie organizmowi preparatów jodu. Z pośród roślin uprawnych najnowsze badania wykazały znaczną zawartość tego środka w rzeżusze, pospolicie hodowanej przez gospodynie w mieszkaniach.

Drobna ta roślina łatwo daje się hodować z siewu w doniczkach i dostarcza w krótkim czasie przyjemnie gorzkawych listeczków, używanych jako przyprawy lub dla ozdoby półmisków.

Wartość rzeżuchy, jako rośliny bogatej w jod, ogromnie podnosi jej znaczenie w naszej kuchni witaminowej i dietetycznej.

Liści rzeżuchy, ścinanych z doniczki nożyczkami, używa się do cielęciny, do jaj na twardo lub kanapek zupełnie bez przyrządzania. W sałatach mięszanych przyprawia się rzeżuchę solą, oliwą, cukrem, kwaskiem cytrynowym, zawsze na surowo i zupełnie świeżo.

Zdatne do kuchni są również nasiona rzeżuchy — u nas prawie nie stosowane. Zagranicą często spotyka się je jako gotowaną przyprawa do dań mięsnych.

WARTOŚĆ POKRZYWY.

Zagranicą sprzedają różne proszki, pobudzające kury do niesienia jaj, ale mało kto wie o tem, że **głównym składnikiem wszystkich tych proszków są liście i nasiona pokrzyw.** Dość wilgotna wiosna tegoroczna, pobudza pokrzywy do wzrostu, który jest bardzo bujny; warto je ścinać, wiązać w paczki i wieszać na strychu, a gdy przyjdą mrozy i śniegi dawać codzień kurom pokruszone i sparzone liście w połączeniu z ziemniakami, otrębami pszennemi krwią gotowaną i kośćmi mielonemi. **Tania to pasza i bardzo skuteczna.**

Drobna pokrzywka t. z. **„żygawka"** posiekana i wymieszana z kaszą jęczmienną i kwaśnem mlekiem jest doskonała dla indycząt, które się na niej zdrowo chowają. Nadają się też do tego celu: **krwawnik, srebrnik i dmuszek.**

Wreszcie pokrzywa przewiędnięta jest bar**dzo dobra pasza dla prosiąt 10-tygodniowych i starszych. Pobudza trawienie, dobrze działa na apetyt i zdrowie.**

Kącik radjowy

W GODZINĘ ŚMIERCI.

Na okres żałoby narodowej Polskie Radjo w szeregu swych audycyj poświęconych uczczeniu pamięci I. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego **organizuje w każdą niedzielę między godz. 20,15 a 21,30 audycję „W godzinę śmierci".**

Audycję te bez zapowiedzi rozpoczyna muzyka. W chwili gdy serce Marszałka bić przestało **zamilkną wszystkie stacje Polskiego Radja.** Po 3 minutach to jest o **godz. 20.48 uderzy werbel żałobny, potem nadawane będą wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.** Audycję zakończy chwila muzyki. —

Korespondencje.

LUBLINIEC. Europejskie państwa były częścią silniejsze części słabsze, co miało oznaczać państwo rozdzielone. Na terenach państwa rzymskiego powstały mniejsze państwa europejskie, nacechowane jednakże żelazną wolą i żądzą opanowania całego świata. Cesarz Karol Wielki próbował wskrzesić dawną jedność i potęgę Rzymu, ale bez powodzenia. Napoleon był już nawet blisko osiągnięcia potęgi dawnych imperjalistów rzymskich, lecz nieudana wyprawa na Rosję (1812) popsuła mu szyki i stała się początkiem jego smutnego końca. Do powyższego celu dążyli i inni monarchowie, np. Karol V i Ludwik XIV. Czego monarchowie nie mogli osiągnąć przez wojny, to próbowali zdobyć przez związki małżeńskie zawierane pmiędzy domami panujących. „Spokrewnia się ze sobą" — mówi Pismo św., ale, jednak nie będzie się trzymał jeden drugiego, jak żelazo nie może się zmieszać z gliną". Jest to faktgodny podkreślenia, że wszystkie domy królów i książąt panujących w Europie są ze sobą spokrewnione, a mimo to państwa te prowadziły w przeszłości i nadal prowadzą politykę wojenno-zaborczą w stosunku do krajów rządzonych przez ich krewnych. Niedawna wojna dowiodła żywo prawdziwości wymienionego proroctwa. Wszelkie nadzieje narodów zawiodły, ponieważ nie zgadzały się z wolą Boga Najwyższego. Nawet związki małżeńskie nie zdołały poł[illegible] mocarstw europejskich ani zapobiec tak morderczej wojnie i jej strasznym skutkom.

Przed kilkoma laty Lenin (?) uszczęśliwił świat źle pojętemi teorjami Marksa i zamierzał wywołać światową rewolucję proletarjatu, chcąc opanować całą ziemię. Lecz i te zamiary skończyły się niefortunnie, gdyż z każdym rokiem maleje liczba ludzi wierzących w możliwość rewolucji świat. i władzy proletar[illegible]. Nie spełnią się złudne nadzieje narodów i państw tego świata, ani najśmielsze nadzieje jednostek, ponieważ losy wszystkich spoczywają w ręku Boga Wszechmogącego. I w naszym czasie napróżno żywimy nadzieje zabezpieczenia stałego pokoju przez Ligę Narodów i propagandę pokojową. Państwa obiecuja się rozbroić i zapewniają o swych dążeniach pokojowych, a corocznie powiększają wydatki na zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu.

„Kurjer Warszawski", nr. 319, z dnia 20 listopada 1929 r. zamieścił następujaca notatkę pod tytułem: „W okresie powszechnego rozbrojenia". — „Czy nie zakrawała na drwiący uśmiech z uprawianej obecnie tak gorliwie gadaniny międzynarodowej o powszechnem rozbrojeniu okoliczność, że właśnie w chwili, gdy premjer gabinetu laburzystów Mac Donald, wracał z konferencji z prezydentem Hooverem w sprawie rozbrojenia na morzu, pociąg jego mijał pole doświadczalne pod Aberdeen, w stanie Maryland, gdzie właśnie odbywał się pokaz najnowszych zdobyczy w zakresie maszyn bojowych armji amerykańskiej? A zdobycze to nielada. Większe i doskonalsze działa; cięższe i potężniejsze bomby; szybsze i zwrotniejsze samoloty; całe baterje dział przeciwko samolotom, elektrycznie celowanych i dających ognia; nowe czołgi, mogące pędzić z szybkością 74 km. na godzinę poprzez pola i łąki, a po zdjęciu z nich łańcuchów bez końca, na ukrytych pod niemi kołach — z szybkością 100 km. po drogach bitych; wreszcie nowe auta ciężarowe, przewożące daleko skuteczniej, prędzej i pewniej, niż muły i konie działa, amunicję, tudzież zapasy żywności dla wojska.

Najefektowniejszy zaś, bezwątpienia, okaz w tej wystawie przeciwpokojowej stanowiło najnowsze działo amerykańskie, przeznaczone do obrony wybrzeży przed atakiem floty nieprzyjacielskiej.

Działo to wyrzuca pociski o średnicy 10 cali (25.5 cm.) i o wadze 1000 kg. na odległość 48 km. Pociski zaś jego przebijają z łatwością stalowe płyty pancerne grubości 25 cm.

Jest to chyba najskuteczniejszy argument przeciwko budowie nowych, wielkich okrętów bojowych".

Nasze oczekiwania i nadzieje i tym razem złudne.

Gdy mówić będą pokój i bezpieczeństwo tedy na nich nagle zginienie przyjdzie (list do Tesaloniceńów 5. 3.).

NOWY BYTOM. W niedzielę, dnia 26 ub. m. odbyło się o godz. 12-tej **wielkie zebranie przedwyborcze** członków CZZP. z Nowego Bytomia i okolicy pracujących w hucie „Pokój". Obecnych było **przeszło 800 osób** i w poważnym nastroju wysłuchano **półtora godzinny, bardzo interesujący referat prezesa głównego obyw. Józefa Kowala-Lipińskiego,** który to referat przerywano hucznemi oklaskami. Obecni **jednogłośnie oświadczyli, iż tylko CZZP. z Józefem Kowalem-Lipińskim na czele,** który wszystkich oszustów, żonglerów i złodziei przepędza, **może w Polsce kryzys zlikwidować.** —

W hucie „Pokój", **gdzie pracuje przeszło 4.500 osób,** mamy widoki zdobycia poważnego wpływu, tembardziej, iż **wszyscy nasi działacze posłuchali słusznych rad i wskazówek naszego Głównego Prezesa.** —

Obecny.

LIPINY ŚLĄSKIE. W niedzielę, dnia **26 ub. m. odbyło się zebranie filji górników C. Z. Z. P. w Lipinach,** na którem wygłosił treściwy referat prezes główny **obyw. Józef Kowal-Lipiński.** W dyskusji zabrał głos **poważny działacz ZZP.** będący gościem na naszem zebraniu **i przyznał, że rzeczywistym ratunkiem dla świata pracy — to tylko przeprowadzenie programu obyw. Józefa Kowala-Lipińskiego. Zebrani licznie członkowie filji górników Lipiny mają pełne zaufanie do Wodza ruchu zawodowego obyw. Józefa Kowala-Lipińskiego, o czem świadczy coraz większy rozrost filji górników i metalowców w Lipinach Śląskich.**

Obecny.

Filozofja Hanysa Kropki

Cześć wom koleksy błękitni-

Byłech wom też w Katowicach i widzioł ech na banhowie napisane na płótnie — uczmy sie lotać.

— Hm, — myśla se — dobre to i nie dobre, przydałoby sie napewno lepiej.

A camu by sie tak przydało lepiej, to wom łopowiem.

Nos już dzisiok nie trza ucyć lotać, bo już lotomy, choćby nom chto pieprzu nasuł na aparat, posolił go i puścił do niego elektryka.

My bjydoki lotomy już lata za robotom, za chlebem za sprawiedliwościom, lotomy jak głupcy za tym przeklentym kryzysem, aby go dogonić i chycić, łukrencić mu łeb i wstrzasnąć go kaj do zowaliska.

Panockowie zaś lotajom za muzykami, dziewkami, za sztelami, choć już majom sztele po trzy i wiency i wienc tego lotanio byłoby już dość. Jo bych nie pisoł — uczmy sie lotać — jeno bych napisoł, że — nom trzeba budować wielko flota powietrzno, bo nom ij za pora miesiency bydzie pieronem potrzebno...

A jak ta wielko flota zbudować, to słuchejcie panowie:

Nos bjydoków ta przeklento bjyda już tak wyplompała że nom aż flaki wyłażom na wierch i jak mamcie kochamy, nie momy co dać Ale wy panowie mocie się dobrze w Polsce, pieniędzy mocie dość, mocie po pienć i wieńcy sztelów, pijecie se dobre winko, przajecie fajnem dziewkom, żoden wos sie nie śnie tyknonć, no i tak dali.

Wszycko to mocie z łaski naszej Łojcyzny. Toż terozki kej nasz kochany Dziadek umarli i łostawili wom tak dużo dobrego, dejcie sie też do roboty i patrzcie sie wywdziencyć za to wszycko, bo trzeba.

Jak eście som naprowdy wielkiemi patrjotami kcecie dać dobry przykłod, to łofjarujcie z tych waszych tysiency coś na budowa wielkiej floty powietrznej a to tak. Zostowcie se jeno dwiesta złotych na kust i łachy, a reszta złóżcie na flota a tak choć jeno pół roku. Porachujcie to jak byście taki czyn patrjotyczny zrobili, to za pół roku mielibyśmy 5000 samolotów i żoden djobeł by z nami nie kcioł zadrzeć, bo by sie boł. A jo Hanys Kropka wom godom, że za pora miesiency napewno nom bydzie trzeba sie bronić fligrami, bo jo tam nie jest polityk, ale jo tam nie wierza roztomajtem zojuszom i paktom. To wszycko psu na buda, nom nie trza paktów jeno faktów, a nojlepszym faktem jest, jak bydymy mocni, zgodni i zagospodarzoni.

Toż panowie, jo myśla, że nie docie se dwa razy godać, jeno łod pierszego cerwca kożdy 200 złotych dlo siebie, a reszta wszycko na budowa samolotów. To bydzie lepsze, jak kiwać nosem albo palcem w butach, pisać pjyknie i mamlać a nic po tem. Doś już tego paplanio, dejcie sie do czynu, bo wom nasz Dziadek pokozali, jak sie dlo Polski pracuje. Dziadek ofjarował wszycko co mioł, a jo myśla, że i wy docie, bo mocie z cego... jeno dejcie se zaś pozór na złodzieji...

HANYS KROPKA.

Życiorys Hanysa Kropki

Nojwienkszo zawsze łostuda miał ech ze siostrzyckom Hankom, boch jom musioł łod rana do wiecora kolebać. Była ona zawsze dość cicha, jak ech jom koleboł, ale jak sie rozwrzescała a nie pomogło żodne kolebanie, toch zawsze coś łoberwoł łod matki abo też i łod łojca.

I wierzcie mi, że jak ech tak dziennie dostoł dość boksów i poskiem, toch se nieroz pytoł som siebie:

— I za co mie łoni bijom? Co jo moga zato, że ten wrzaskot tak becy?...

Zato też byłech bardzo rod, jak przyszła babka, bo łona kozała mi se wleść do kolebki i kolebała nos obuch a przytem śpiewała:

Miała baba hulana, co ij robił cweki,
wbij ij jeden do pienty, kulała na wieki...

abo:

śpij Hanusiu śpij, niech sie tobie śni,
że przyjedzie gryfny chłopiec,
przyniesie żołcioków szkopiec...

abo:

spodł z pieca gołombek, strzaskoł se żołondek
spodł z pieca nie gruchnył,
zjodł kluski nie dmuchnył...

abo też

Serdeczna Matko, Opiekunku ludzi
niech Cię płacz sierot do litości zbudzi...

a jak Hanka nie kciała przestać wrzeseć, to potrzonsnyła kolebkom i śpiewała głośno.

Burdu, burdu, stary baca, nie trzeba ci kolebaca,
jeno kija i karbaca...

Wydawca i kierownik Redakcji: Józef Kowal-Lipiński. — Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Ostrowski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 2.
Druk: „Drukarnia Polska", Tarn. Góry, Rynek 13. Telefon 540-34.